

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

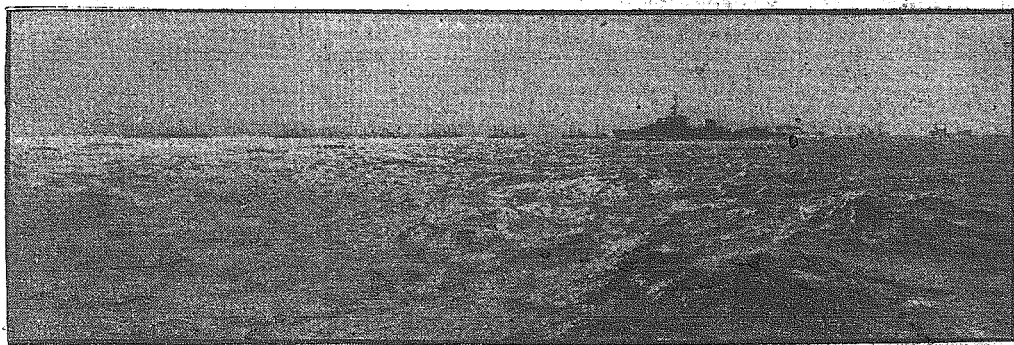
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 6— zł., z odroczaniem do domu tego numeru 20 groszy.—Gazeta ukazuje się codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku zalegania siły wyższej, lub innych czynników administracja piśmie nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr. 52. TELEFON 22-45. Godziny przyjęć redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do godz. 18-45. Nadane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorem jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

CENY OGŁOSZEŃ według cennika Nr. 1: Za wiersz milimetry w części ogłoszeniowej 24 gr. Drobne ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 16 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (drukem drukiem, najwyżej dwa) 40 gr. za wyraz. — Opłaty dodatkowej: Ogłoszenia umieszczone w miesiąc spo-kojnie wakacjami — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne technicz-ności trudności 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 9-ta przed południem. Konta bankowe: Poczt. Konto Czeki: Warszawa Nr. 656. Emisjionsbank. Oddział w Częstochowie, K. E. O. w Częstochowie.

Bitwa morska w Kanale Bristolskim

Starcie niemieckich kontrtorpedowców z angielskimi krążownikami—Brytyjczycy mimo przeważających sił po storpedowaniu jednego statku wycofali się



Eskaadra okrętów niemieckich podczas patrolowego rejsu na morzu

Ostatni komunikat niemiecki, omawiający wyniki ostatniego starcia morskiej i sił powietrznych, przynosi m. in. wiadomość o starciu pomiędzy jednostkami morskimi niemieckimi a angielskimi w Kanale Bristolskim. Miejszem tego pojedynku morskiego stały się terytorialne wody Anglii, co łatwo stwierdzić, spoglądając na mapę. Kanał Bristolki jest właściwie wąską zatoką, nad którą leżą dwa wielkie porty: Cardiff i Bristol, a która oddzielona jest od Kanału La Manche szerokim pasmem półwyspu Kornwalijsko-Dewońskiego. — Starcie to jest nie tylko widocznym sukcesem, lecz także przede wszystkim swym miejscem dowodzi, że krąg działań niemieckich przeciwko Anglii znacznie się zacieśnił i dotęsniał już niemal brzegów wyspy brytyjskiej.

Nowe naloty odwetowe

Berlin, 19 października. — Naczelna Komenda Armii Niemieckiej komunikuje:

U wylotu Kanalu Bristolskiego doszło w czasie wypadu niemieckich kontrtorpedowców do bitwy morskiej z eska-drą brytyjskich krążowników, eskortowaną przez kontrtorpedowce. Kontrtorpedowce niemieckie zaatakowały przeważającego nieprzyjaciela i uzyskały celne trafienie torpedą nieprzyjacielską jednostkę bojową. W następstwie tego nieprzyjaciół przerwał bitwę. W pośpiechu za nieprzyjacielem wysłano samoloty. Kontrtorpedowce niemieckie powróciły w nieuszkodzonym stanie do swej bazy.

Jak już podano do wiadomości, w ciągu ubiegłej nocy, w czasie wypadu niemieckich ścigaczy na angielskie wybrzeże południowo-wschodnie, udało się zatopić dwa uzbrojone nieprzyjacielskie parowce-cysterny, łącznej pojemności 33 000 BRT.

Jedna łódź podwodna pod dowództwem kapitana-porucznika Bleichrotda, o której dwóch pojedynczych sukcesach już doniesiono, w czasie swej ostatniej wyprawy zatopiła łącznie 42 000 BRT. nieprzyjacielskiego tonażu handlowego. W ten sposób kapitan-por. Bleichrodt zniszczył ogółem 93 862 tonażu nieprzyjacielskiego.

Lekkie eskadry bojowe zaatakowały ponownie stolice brytyjskie oraz ważne obiekty wojskowe w Anglii południowo-wschodniej. Pomimo ciężkich warunków atmosferycznych, udało się zniszczyć ważne obiekty we wschodniej dzielnicy Londynu, na dworcu Deptford koło doków Wiktorii oraz w dzielnicy

W ciągu nocy silne, kolejno po sobie następujące ataki powietrzne skierowane były ponownie na obiekty przemysłowe i doki w Londynie oraz na Liverpool i Birmingham.

Zakładanie min przed portami brytyjskimi kontynuowano w dalszym ciągu.

Samoloty brytyjskie nie nadleciały w ciągu dnia wczorajszego nad teren Rzeszy. W walkach powietrznych wczorajszego dnia nieprzyjaciół stracił 17 samolotów. 7 niemieckich samolotów zaginęło.

POTYCZKA

NA MORZU PÓLNOCNYM

Odparto brytyjski atak powietrzny na łódź patrolową

Berlin, 19 października. — Na Morzu Północnym dwa brytyjskie samoloty torpedowe zaatakowały w dniu 17 października jedną łódź patrolową. Dzięki skutecznemu ogniom obronnemu niemieckiej łodzi, brytyjskie samoloty nie mogły jej prawidłowo zaatakować, wskutek czego torpedy, zrzucone przez nie, spadły w znacznej odległości od łodzi. Dzięki zręcznemu manewrowaniu łódź patrolowa zdołała uniknąć ataku torpedowego.



Zdjęcie z pobytu niemieckiej młodej wojskowej w Bukareszcie

Żelazna Gwardia Rumunii

„Strzeżcie się tych, którzy umieją wytrwać“ — pisał Corneliu Zelea Codreanu na wiosnę 1936 r. W półtrzecia roku później rozstrzelano kapitana „Legionu Żelaznej Gwardii“, a w cztery i pół lat później legioniseci znaleźli się przy władzy. W międzyczasie rozstrzelano 1200 najdzielniejszych, jednak reszta wytrwała i walce wygrała.

Legion został założony dnia 24 czerwca 1927. Te datę trzeba mieć na uwadze, jeśli się chce jasno zdać sprawę z tego, że nie został on oparty na żadnych wzorach i posiada charakter całkiem swoisty. O założeniu legionu Codreanu pisał w swej książce następująco: „Kilka minut przed naszym zgromadzeniem (mowa tu o towarzyszącach osadzonych później w więzieniu w Bukareszcie i kilku studentach) wpisałem do książki pod E. L. następujący rękaz dźwięny: „Dzisiaj, w piątek, dnia 24 czerwca 1927 r. w dniu św. Jana Chrzciciela, o godz. 10 wieczorem zakładamy legion pod wezwaniem „Michała Archanioła“. Kto wierzy bez granic, ten niech wstąpi w nasze szeregi. Kto jednak wąpli lub waha się, ten niech się do nas nie zbliża. Dowódca straży dla stałego pilnowania świętego obrazu mianuje Radu Mironowiciu — Corneliu Zelea Codreanu.“ Obraz ten to ikona przedstawiająca Michała Archanioła i pochodząca z czasów wieziennych. Legion był tak nieliczny, że na wiosnę 1927 mógł się swobodnie zmieścić w pokoju swego przywódcy, zresztą nie był on nigdy liczny i nie miał też nigdy w swoim programie stania się cyfrowo wielkim.

Sięgając wstecz do początków ruchu, można zauważyć, że Codreanu zaczął swą pracę z grupą studentów; ruch jego wyszedł ze szkół wyższych, ale nie dlatego, by uzyskać pewnego rodzaju przewodnictwo młodzieży intelektualnej, lecz dlatego ponieważ tam znalazł on najczystszych idealistów. Codreanu nie dążył do władzy, by potem wychować nowego człowieka, lecz chciał wychować nowego człowieka, by potem mógł objąć władzę. Wodzowie nie mieli aż do objęcia władzy w Rumunii jakiegoś specjalnego programu, zadowolniali się, że zadaniami pewnej postawy moralnej od ludzi i te zadaniami stosowali tak do siebie samych, jak do swych zaufanych. Tymi zaufanymi była mała grupa legionistów, od których żądano samoofiary. Codreanu opisywał w swej książce ich pierwsze walki, a były to zawsze wystąpienia bezbronnej młodzieży przeciw przemocy państwa. Zapewne młodzież ta umiała robić użytek z broni, a liczba wrógów, którzy padli z jej ręki, nie była zbyt mała. Kiedy jednak legioniseci zwrócili się do masy chłopskiej, żyjącej w niesłychanie prymitywnych warunkach i poczęli przebiegać cały kraj w drobnych grupkach pieszo, lub konno, niierzadko ścigani przez władze — znaleźli natychmiast żywe echo w szerokich masach, które w nowym ruchu widziały dobroczynność i oswobodziciela od przynajmniej ich ciężaru, jakim był rozwielmożniony handel żydowski oraz krzywdzący system stosowany wobec chłopów przez organa administracji państwowej.

Porozumienie mocarstw osi w dziedzinie spraw gospodarczych

Całkowita zgodność — Wyniki rozmów min. Riccardi z min. Funkiem — Marka niemiecka i lir włoski otrzymają dominującą pozycję

Berlin, 19 października. — Wizyta włoskiego ministra handlu zagranicznego Raffaello Riccardi, który bawił przez tydzień w Berlinie jako gość rządu niemieckiego i ministra gospodarstwa Rzeszy Funka, dobiegła końca.

Minister Riccardi, jak już doniesiono, został przyjęty przez Kanclerza Hitlera. Ponadto odbył on obszerną, zasadniczą konferencję z ministrem spraw zagranicznych Niemiec v. Ribbentropem. Przy tej sposobności minister v. Ribbentrop wręczył ministrowi włoskiemu na polecenie Kanclerza Hitlera Wielki

Krzyż orderu Orła Niemieckiego.

W codziennych konferencjach, odbywanych pomiędzy ministrem Riccardi a ministrem gospodarstwa Rzeszy Funkiem, poddano szczegółowej analizie w formie koleżeńkiej, wszystkie zagadnienia, mające związek z polityką gospodarczą Niemiec i Włoch. W rozmowach tych obaj ministrowie wychodzili z podstawowego założenia, że cel tego rodzaju rozmów stanowi stworzenie podstawy dla dalszego pogłębienia wypracowywanej praktycznej współpracy we wszystkich dziedzinach polityki gospo-

darczej. W dalszym ciągu obaj ministrowie zgodzili się na regularne odbywanie takiej wymiany zdań pomiędzy odpowiedzialnymi osobistościami życia gospodarczego niemieckiego i włoskiego, podobnie jak się to dzieje obecnie także w innych dziedzinach pomiędzy Niemcami i Włochami.

W czasie rozmów stwierdzono, że poglądy obu ministrów na temat polityki gospodarczej, jaką uprawiać mają oba sprzymierzone państwa w ramach wspólnie uzgodnionej polityki zagranicznej na czas trwania wojny, oraz po wojnie, zupełnie się ze sobą pokrywają.

W toku rozmów poddano analizie większy kompleks konkretnych zagadnień szczegółowych.

Obaj ministrowie doszli do zgodnego przekonania, że wymiana rozrachunkowa w ramach Europy powinna być po wojnie w dalszym ciągu rozbudowana, ale równocześnie ukształtowana elastycznie. Marka niemiecka i lir włoski w ramach systemu rozrachunkowego, jaki zostanie wówczas stworzony, powinny otrzymać decydującą pozycję. Zgodnie z podstawowymi założeniami obu ściśle sprzymierzonych z sobą systemów rewolucyjnych, stabilizacja walut nie powinna się opierać na zasadzie procentowego pokrycia posiadanych zapasami złota, ale decydować o niej powinna zdolność produkcyjna, oparta na teźniźnie pracy każdego narodu. Jednym z najbardziej zasadniczych celów współpracy europejskiej po wojnie, powinno być doprowadzenie do najwyższego możliwego poziomu stopy życiowej narodów. Nowa europejska współpraca w myśl założeń narodowego socjalizmu i faszystwu oznacza więc dalszy rozwój zdrowej samowystarczalności gospodarczej, którą Niemcy i Włochy uważają za podstawę przyszłej polityki gospodarczej i która stanowi równocześnie pierwszy warunek dla rozwoju zdrowego handlu i wymiany dóbr z innymi światowymi ośrodkami gospodarczymi.

Włoski komunikat wojenny:

Spowodowano olbrzymie pożary w Adenie

Włoskie ataki powietrzne pomiędzy Marsa Matruk i El Dabá, zombardowanie portu lotniczego w Aleksandrii

Rzym, 19 października. — Włoski komunikat wojenny z piątku brzmi następująco:

Dowódcą samolotu, który stordedował angielski krażownik „Liverpool” jest lotnik kapitan — pilot Messimilio Erasi. W Afryce północnej włoskie eskadry powietrzne pomimo nieprzyjajnych warunków atmosferycznych powtórzyły skutecznie bombardowanie lotnisk w El Daba i Marsa Matruk; bomby trafiły lotnisko w El di Khila (Aleksandria), oraz nieprzyjacielskie obiekty i wzdłuż drogi Marsa Matruk El Daba. Wszystkie włoskie samoloty bombardowały port hydroplanowy, oraz port morski w Adenie, przy czym w obu tych punktach spowodowano olbrzymie pożary. Samoloty nieprzyjacielskie bombardowały dzielnicę mieszkaniową w Neghelli i wyrządziły nieznaczne szkody.

tu pod Bur alem Tahuk, w odległości 30 km na wschód od Sidi el Barrani. Aby rozwinąć akcję przeciw Anglikom w wielkim stylu, postawił sobie marszałek Graziani za główne i zasadnicze zadania budowę dróg łączących front z etapami oraz oczyszczenie obszaru na południe od wybrzeża morskiego z angielskich oddziałów zmotoryzowanych, które tam jeszcze przebywają.

Jak wiadomo włoski atak z Cyrenaiki był pierwszą próbą uderzenia z zachodu w kierunku delty Nilu. Nie ciagnący się na 600 km pas nadmorski odstraszał wodzów dawnych wojen, którzy wybierali raczej marsz od strony Libii. Doświadczony wódz z znawcą terenu afrykańskiego marsz. Graziani nie przeraził się tego pasa pustynnego, lecz bezpośrednio po zajęciu Sidi el Barrani rozpoczął budowę dróg i magazynów zapasów i wody. Włochom udało się mianowicie wyłączenie szeregu nowych źródeł o których istnieniu nie wiedzieli Anglicy. Szereg ciężkich zadań udało się pokonać wojskom włoskim wśród których najważniejszą jest akcja oczyszczania terenu z oddziałów angielskich. Centra angielskie znajdują się jeszcze w oazie Siwah, leżącej ok. 250 km. na południe od wybrzeża.

Ofensywa w Afryce

Rzym, 19 października. — W jednym z ostatnich wojennych komunikatów włoskich doniesiono o przesunięciu się pozycji poprzez Sidi el Barrani w kierunku na Marsa Matruk. Wojska włoskie znajdują się obecnie na odcinku fron-

tu pod Bur alem Tahuk, w odległości 30 km na wschód od Sidi el Barrani. Aby rozwinąć akcję przeciw Anglikom w wielkim stylu, postawił sobie marszałek Graziani za główne i zasadnicze zadania budowę dróg łączących front z etapami oraz oczyszczenie obszaru na południe od wybrzeża morskiego z angielskich oddziałów zmotoryzowanych, które tam jeszcze przebywają.

Jak wiadomo włoski atak z Cyrenaiki był pierwszą próbą uderzenia z zachodu w kierunku delty Nilu. Nie ciagnący się na 600 km pas nadmorski odstraszał wodzów dawnych wojen, którzy wybierali raczej marsz od strony Libii. Doświadczony wódz z znawcą terenu afrykańskiego marsz. Graziani nie przeraził się tego pasa pustynnego, lecz bezpośrednio po zajęciu Sidi el Barrani rozpoczął budowę dróg i magazynów zapasów i wody. Włochom udało się mianowicie wyłączenie szeregu nowych źródeł o których istnieniu nie wiedzieli Anglicy. Szereg ciężkich zadań udało się pokonać wojskom włoskim wśród których najważniejszą jest akcja oczyszczania terenu z oddziałów angielskich. Centra angielskie znajdują się jeszcze w oazie Siwah, leżącej ok. 250 km. na południe od wybrzeża.

Afryka Południowa chce niepodległości

W sposób uroczysty uczczono urodziny wodza Burów Ohma Kruegera Manifestacyjne zebrania o antyangielskim przebiegu

San Sebastian, 19 października. — Rocznica urodzin Ohma Kruegera stała się w roku bieżącym świętem narodowym Burów w Unii Południowo-Afrykańskiej i była obchodzona z niespotykanym dotąd entuzjazmem. Prowincjonalny rząd wolnego państwa orańskiego zwolnił młodzież szkolną z nauki, natomiast rząd prowincji Kapu odmówił młodzieży tego przywileju. Mimo to jednak, za zgodą rodziców, tysiące dzieci nie korzystały w tym dniu z nauki szkolnej, skutkiem czego w niektórych szkołach obecna była połowa młodzieży szkolnej. W Johannesburgu odbyła się wielka manifestacja, w czasie której przemawiał do zebranych ponad 4 000 narodowych obywateli Afryki Południowej, przywódcą opozycji dr Malan. W przemówieniu swym uczcił on sławnego wodza Burów, przy czym m. in. oświadczył: „Krueger był ucieleśnieniem trzech wielkich i charakterystycznych cech ludu afrykańskiego; mianowicie: bojaźni Bożej, czystości rasowej i zamiłowania do wolności. Z roku na

rok rośnie entuzjazm i uwielbienie dla idei tego człowieka przyszłości. Narod tak długo nie będzie zadowolony, dopóki Afryka Południowa nie stanie się wolną i niezawisłą republiką”.

W Pretorii odbyła się doroczna uroczystość ku czci Kruegera. Przed wielkim portretem wodza Burów wygłosił podniosłe przemówienie pastor Wotze. Zostaliśmy — oświadczył on — rozbrogieni w sposób poniżający naszą godność. Zachowaliśmy jednak niezwykłą silną broń w postaci jedności i narodowej siły tworzącej. Tych wielkich zalet nie zniszczy karabin, ani bomby. Dzieje uczą nas, że Anglia nigdy nie dotrzymała układów, zawartych na terenie Afryki Południowej, gdyż te nie przynosiły im żadnych korzyści. Stosujących te metody Anglików określał Krueger słowami: „Och, jakie to typowo angielskie!” Dyplomaci angielscy potrafili z jednej strony rozmawiać w sposób przyjaźnieli z Burami, a równocześnie czynili wszystko, aby z Południowej Afryki uczynić kolonię angielską.

odbywa się w drodze zwyczajnej wymiany towarów. Naturalnie szanse zarobku są prawie nieograniczone, a możliwości zysku dla drobnego handlu nieprawdopodobnie pomyślne, zwłaszcza od czasu skasowania istniejących dawniej praw dla żydów, co nastąpiło na kongresie wiedeńskim w r. 1848 oraz po wielkiej wojnie. Codreanu zwrócił się najpierw przeciw wysokiej liczbie studentów żydowskich na wyższych uczelniach i z tego punktu zaatakował z całą siłą cały problem żydowski w Rumunii. Pod tym względem jak i w dziedzinie religijności ujawniła się najzwyklejsza jedność i zgoda pomiędzy chłopem a młodymi intelektualnymi przywódcami

nowego ruchu, których łączył ponadto brak zaufania do obalonej ostatnio rządowej warstwy politycznej w Rumunii. Legioniści, którzy tej warstwie wypowiedzieli zdecydowaną walkę, pozyskali właśnie w dziedzinie politycznej pełnię zaufania chłopów, którzy wierzyli, że nowy ruch będzie rzadził lepiej i uczciwiej.

Legioniści mają tylko jeden program i jeden cel: chca stworzyć dobrobyt swemu narodowi i postawić na jego czole nowego typ człowieka. Ten cel przyświeca całej działalności ruchu legionowego i wszystkie ich wysiłki są skoncentrowane w uzyskaniu tego wyłączenia „programu”.

odbywa się w drodze zwyczajnej wymiany towarów. Naturalnie szanse zarobku są prawie nieograniczone, a możliwości zysku dla drobnego handlu nieprawdopodobnie pomyślne, zwłaszcza od czasu skasowania istniejących dawniej praw dla żydów, co nastąpiło na kongresie wiedeńskim w r. 1848 oraz po wielkiej wojnie. Codreanu zwrócił się najpierw przeciw wysokiej liczbie studentów żydowskich na wyższych uczelniach i z tego punktu zaatakował z całą siłą cały problem żydowski w Rumunii. Pod tym względem jak i w dziedzinie religijności ujawniła się najzwyklejsza jedność i zgoda pomiędzy chłopem a młodymi intelektualnymi przywódcami

MIN. RICCARDI WYJECHAŁ Z BERLINA.

Berlin, 19 października. — Włoski minister handlu zagranicznego Raffaello Riccardi, który bawił przez kilka dni w Berlinie jako gość ministra gospodarstwa Rzeszy i prezydenta Banku Rzeszy Waltera Funka, opuścił w piątek przed południem stolicę Niemiec.

Z. O. N. Aiejs Nr. 25.
W związku z nakazem Władz sanitarnych zabrania się wstąpienia do kawiarni, wywozi śmieci, oraz destrukcyjnej działalności.

STARCIE W KANALE LA MANCHE

Samolot nurkowy zniszczył nieprzyjacielską łódź podwodną
Berlin, 19 października. — Jeden z niemieckich samolotów wywiadowczych, który w niskim locie patrolował wybrzeże Kanalu La Manche, zauważył wczoraj popołudniu nieprzyjacielską łódź podwodną. W niewzruszonej zamełdował sztabowi swej eskadry. Bezpośrednio potem wystartowała do akcji eskadra niemieckich samolotów nurkowych z których jeden zauważył łódź podwodną, plynącą tuż pod wodą. Celny pociek spowodował olbrzymie eksplozje pod wodą, o sile której świadczyło wyrzucenie cząstek kadłuba wysoko ponad poziomem morza. Po chwili szczątki łodzi podwodnej zniknęły, a na wodzie ukazała się wielka plama oliwy.

UBOLEWANIE BRYTYJSKIEJ ADMIRALICJI

Zatonęło znow 5 statków pomocniczych
San Sebastian, 19 października. — Według informacji Reutera podała brytyjska admiralacja, która zazwyczaj przemienia najważniejsze straty, fakt zaginięcia mniejszych jednostek morskich zatopionych w ostatnich czasach wskutek działalności akcji nieprzyjacielskiej. Są to statki pomocnicze „Resolvo”, „Warwick”, „Deeping” i „Summerose”.

PROSTY DO BOLD CARRY
OWALSKINA
stworzenie sta niemiecki rany
PRZEZIEBIENIU GŁOWY: NARZĄDZIE

Ponura iluminacja Londynu w czasie nocnego bombardowania

„Lotnicy niemieccy zrzucają swój balast z geometryczną dokładnością” — Plutokraci tańczą przy dźwiękach Jazz'u i huku bomb oraz jęku syren alarmowych — „Święty Interes dla angielskich polityków”

Genewa, 19 października. — Samoloty niemieckie, które dzień w dzień setkami przelatują ponad Anglią, odbyły w środę wieczorem swój 41-szy kolejny atak nocny, na Londyn. Za dnia atakowane były poza Londynem również odleglejsze miejscowości, w szczególności zaś zachodnie wybrzeża Anglii — tak informuje „Associated Press”, pisząc o kontynuowanej przez lotnictwo niemieckie akcji odwetowej, skierowanej przeciw Anglii.

Szczegółowe sprawozdanie na temat skuteczności niemieckich ataków powietrznych przynosi londyński korespondent „Journal de Geneve”. „Noc w Londynie” stają się z dnia na dzień coraz bardziej burzliwe. Co wieczór z niezwykłą punktualnością zaczynają wyc syreny alarmowe. Ich jęk przypomina płacz dusz cierpiących w ogniu czystoczym. W 5 lub 10 minut później rozpoczyna się piekielna kanonada. Poprzez warkot motorów nieprzyjacielskich maszyn i trzask wybuchających w powietrzu rakiet świetlnych, które umożliwiają samolotom orientację, słychać nieustannie strzały dział artylerii przeciwlotniczej. Wśród gwizdu spadających bomb i eksplozji granatów wszelkich kalibrów daje się słyszeć raz po raz eksplozja bomb. W tym grupie samolotów opuszcza się nisko ku ziemi, aby móc z precyzją dokładnością zrzucić balast bombowy. To co spada z pod kadłubów samolotów niemieckich, to już nie pojedyncze sztuki, ale cały grad bomb kruszących i zapalających. W tych warunkach przybiera ją stale na sile poważnie już dotychczas szkody materialne. Pałacym staje się zagadnienie usuwania gruzu i zbiorka tych części zniszczonych domów, które nadają się do użytkowania. W chwili obecnej władze miejskie zatrudniają około 5000 mężczyzn, zarówno członków korpusu pionierskiego, jak i bezrobotnych, których jedynym zadaniem jest przywracanie należytego porządku na ulicach i arteriach komunikacyjnych, oraz przestrzeganie przechodniom przed niebezpieczeństwem. Poza tą kategorią pracowników, czynni są członkowie straży pożarnych, robotnicy uliczni i brukarze, dalej pracownicy gazowni, elektrowni i zakładów kanalizacyjnych, których praca trwa ustawicznie, aby ożywić oblicze bombardowanej stolicy.

„Niemieckie ataki powietrzne rozpoczynają się regularnie z nastaniem zmierzchu i trwają bez przerwy do wschodu słońca” — informuje londyński korespondent madryckiego dziennika „ABC”. Pożary, jakie powstają wskutek eksplozji niemieckich bomb — informuje dalej tenże korespondent — przybierają mocno na sile. W drodze do jednego ze znanych w Londynie hoteli musiał on kilkakrotnie chronić się w piwnicach przed bombami, które spadały niczem grad. W hotelu przepelnionym elegancją i umundurowaną publicznością, bawiono się ochoczo przy muzyce jazzowej, której tony często zagłuszał huk eksplozji. Dzielnica, w której znajdował

się ten wytworny hotel, drżała w posadach, gdy eksplodowały bomby ciężkiego kalibru. Korespondent bawiąc w hotelu, liczył te eksplozje, doliczwszy się 40 detonacji, w czasie których niedłokrotnie gmach drżał w posadach. W czasie każdej z takich eksplozji wiele osób automatycznie zasłaniało reka twarz, jakby chciało obronić się przed upadkiem pocisku. W drodze powrotnej

do domu zauważyłem liczne ogniska pożarów i wiele świeżych gruzów i skrap, oraz odłamków, których przedmiot nie zauważyłem. W domu, który zamieszkuje nie było doptywu wody ani gazu, a lokatorzy, którzy całą noc musieli spędzić w schronach przeciwlotniczych, opowiadali mi, że wskutek wstrząsów spowodowanych wybuchami bomb, tynk i cegły spadały na głowy;

Po wojnie trzeba będzie Londyn budować na nowo

Sztokholm, 19 października. — Według doniesień angielskiej służby informacyjnej, niemieckie ataki powietrzne objęły w nocy na piątek szerokie tereny brytyjskie. Głównym celem ataków był tym razem znowu Londyn. Atak ten wykonany w porze nocnej był również pod względem zaatakowanego obszaru znacznie silniejszy niż dotychczasowe. Przy tym rozpoczął się on we wcześniejszych godzinach i trwał dłużej niż zwykle.

Oprócz Londynu, zrzucano również bomby na jedno z miast w Anglii środkowej na tereny nad rzeką Mersey, oraz na obszary Anglii południowej. Szkody wyrządzone w obiektach przemysłowych (aha) w pewnym mieście w Anglii środkowej miały być (naturalnie) „niezwykłe małe”. We wszystkich innych stronach Anglii — pewna liczba budynków odniosła uszkodzenia.

Pewien szwedzki sprawozdawca prasowy w swoim doniesieniu z Londynu mówi, iż nasuwa się obecnie konieczność kompletnego odbudowania Londynu od fundamentów. Niemiecka ofensywa powietrzna postawiła przed Londynem niesłychane zadania pod względem społecznym i gospodarczym. Niezbędnym be-

dzie wybudowanie po wojnie Londynu zupełnie na nowo.

Również amerykańska agencja „United Press” potwierdza w pewnym obrazku nastrojowym z Londynu, że faktycznie nie ma już w Londynie niemal ani jednego człowieka, który by w jakiejkolwiek formie nie odczuł na sobie skutków wojny powietrznej, choćby tylko chodziło o rozbite szyby w oknach, lub odczucie co najmniej kilku wstrząśnień w swoim mieszkaniu. Nie da się zaprzeczyć faktu, że Londyn przechodzi obecnie okropne ataki. „Jeszcze kilka tygodni temu” — donosi sprawozdawca tej agencji — „można było przejść przez wielkie przestrzenie Londynu i nie zobaczyć żadnych śladów bombardowania. Dziś sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Owe znane w całym świecie ulice jak Oxfordstreet, Bondstreet, Park-Lane, Picadilly Circus, noszą wiele mówiące ślady uszkodzeń, częstokroć znacznie poważniejsze niż tylko rozbite okna. Londyńczycy, którzy codziennie udają się do swych zajęć mogą śledzić dzień za dniem szkody i spustoszenia wyrządzone przez samoloty niemieckie. Widzą oni niemal codziennie więcej zawałonych od bomb domów i załamanych dachów”.

Nalot na lotnisko wyspy Perim

Włosi zniszczyli 11 samolotów nieprzyjacielskich w locie niskim

Rzym, 19 października. — Sprawozdawca agencji Stefani, który z pokładu samolotu bombowego obserwował przebieg akcji lotnictwa włoskiego nad portem lotniczym w Ghedrasie (wyspa Perim) przynosi niezwykle ciekawe szczegóły tego uwienczonego sukcesem ataku:

„W czasie podjętego na znacznej wysokości lotu wywiadowczego włoskie samoloty patrolowe operujące w ubiegły poniedziałek nad wyspą Perim zauważyły znaczną liczbę angielskich bombowców typu „Vickers” oraz samolotów myśliwskich typu „Gloncester”, które ustawione były na skraju zamaskowanego lotniska. Aby nie wzbudzać jakichkolwiek podejrzeń, włoskie samoloty wywiadowcze nie przystąpiły do ataku, lecz obserwowały teren lotniska w ciągu następnego dnia. Dopiero w nocy z wtorku na środę dokonany włoskie samoloty myśliwskie nalotu mającego na

celu uszkodzenie pola startowego, a równocześnie uniemożliwienie startu lotnikom angielskim. Nocny atak, który był dla nieprzyjaciela całkowitą niespodzianką, miał niezwykle skuteczną. Mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych nadleciały wczesnym rankiem eskadry włoskich bombowców i szafaty myśliwskie, które w ciągu 20 minut trwającego ataku wyrzadziły na lotnisku poważne spustoszenia. W toku lotu niskiego zasypały one ogniem karabinów maszynowych angielską załogę lotniska, oraz wzniesły pożar 11 samolotów nieprzyjacielskich, z których kilka wyposażonych w ładunki bombowe eksplodowało. Nieprzyjaciel nie stawił lotnikom włoskim najmniejszego oporu, co wykorzystali lotnicy włoscy wysadzając w powietrze nieprzyjacielski magazyn amunicji. Po spełnieniu tej akcji powrócili oni do swych punktów wylotowych”.

Czy wiecie, że . . .

mimo dużej skuteczności tabletki Aspirin jest zupełnie nieszkodliwa na serce?

NOWY POSEŁ RUMUNII W WATYKANIE

Jest nim b. ambasador w Londynie Grigorcea

Citta del Vaticano, 19 października. — B. ambasador w Londynie Wasyl Grigorcea otrzymał nominację na stanowisko posła Rumunii przy Watykanie. Jak wiadomo Grigorcea otrzymał w swoim czasie od króla Karola dymisję z tego stanowiska z powodu sprzeczny, jaki okazał w odniesieniu do intryg angielskich.

UROCZYSTY AKT W MADRYCIE

Serrano Suer objął hiszpańskie ministerstwo spraw zagranicznych

Madryt, 19 października. — W piątek rano odbyło się w Madrycie uroczyste przyjęcie przez Serrano Suera ministerstwa spraw zagranicznych. W akcie tym wzięli udział kierownik Palangi Miguel Primo de Rivera, nowy minister przemysłu i handlu Carceller, minister oświaty Ibanez Martin, ambasador hiszpański w Belgii Aunos, kierownik organizacji młodzieży Sancho Davila i kierownik związków marzono-sydjalistycznych S. Salvador Navarro.

NIC NIE SZKODZI..

Wielka Brytania zrywa stosunki gospodarcze z Rumunią

Sztokholm, 19 października. — Jak informują urzędowe koła Londynu, rząd Wielkiej Brytanii zerwał w ubiegłą środę stosunki gospodarcze z Rumunią. Już przed kilku dniami polecił rząd brytyjski zamrożenie rumuńskich kont w bankach angielskich. Zaostrezenie sytuacji uważane jest jako przygrzywka do zerwania stosunków między Anglią i Rumunią.

ZARZADZENIA OBRONNE W TURCJI

Rekwizycja pojazdów — Wziętowie budować będą schrony przeciwlotnicze

Istanbul, 19 października. — Rząd turecki opublikował zarządzenie według którego minister komunikacji i budowy drog jest upoważniony każdego czasu do rekwizycji wszelkich pojazdów dla celów obrony kraju. Poza tym w dziennikach ukazała się informacja dotycząca uzyskanych przez ministra sprawiedliwości pełnomocnictw dotyczących zatrudnienia wziętów przy budowie schronów przeciwlotniczych. Niebawem mają się rozpocząć odpowiednie roboty.

CIOS W SIEĆ KLAMSTW CHURCHILLA

Niemiecy lotniczy zniszczyli krótkofalową stację radiową

Berlin, 19 października. — Według informacji nadeszłych do Sztokholmu z Londynu, w nocy ze środy na czwartek obrucili niemieccy lotnicy bombami jedną z angielskich stacji krótkofalowych, nadających audycje dla Dalekiego Wschodu. Budynek stacji trafiony bombami uległ zniszczeniu. Jak informuje korespondent szwedzkiego dziennika, słuchacze tej radiostacji zostali poinformowani, aby odbierali programy innej angielskiej krótkofalówki.

Wysoka wydajność świetlna, przy dużej oszczędności.

OSRAMÓWKI-D dają tanie światło

Informacji o źródłach nabycia udziela:

OSRAM A. G., Kraków, Ostring 12 (Tel. 201 251).

OSRAM A. G. Niederlassung Warszawa, Bahnofstr. 16 (Tel. 24422).

Niedzielnny dodatek dla katolików

Evangelia Święta

na niedzielę dwudziestą trzecią po Zielonych Świątkach, zapisaną u św. Mateusza w rozdziale 9, od wiersza 18 do 26.

W on czas: Gdy Jezus przemawiał do rzeszy, oto nadszedł jeden ze zwierzechników, oddał Mu pokłon i rzekł: Panie, córka moja właśnie dogorywa; ale przyjdź, włóż na nią rękę Swą, a żyć będzie. A Jezus podniósłszy się szedł za nim wraz z uczniami swoimi. A oto niewiasta, która od lat dwudziestu cierpiała na krwotok, przystąpiła z tyłu i dotknęła się strzępów Jego płaszcza. Bo mówiła sobie w duszy: Dość mi dotknąć tylko płaszcza Jego a zdrową będę. Ale Jezus odwrócił się i, spojrzawszy na nią, rzekł: Ufaj, córko, wiara twoja uzdrowiła cię. — I ozdrowiała niewiasta tejże godziny. A gdy Jezus przybył do domu zwierzechnika i wyjrzał fletnistów, i tłum zawodzący, odzewał się: Ustąpcie, bo nie umarła dziewczeczka, ale śpi. I wysławiano się z Niego. Gdy jednak usunęto tłum, wszedł i ujął rękę jej: a dziewczę wstało. I posła wieść o tym po całej onej krajinie.

Św. Jan Kanty i jego przyjaciele

Życie wielkich mężów staje się nam wielokrotnie gwiazdą przewodnią w naszych troskach codziennych, uczy nas mądrości i sztuki życia, podnosi nas duchowo i uświeca nasze codzienne sprawy. Niech jako wzór postuży nam dzisiaj przeliczny obrazek z życia św. Jana Kantego i jego przyjaciół.

Pewnego razu dostał Jan z Kęt, profesor jagiellońskiej szkoły, kosz jabłek. Jakież wspaniałe były te jabłka! Wyborne, rumiane, pachnące! Rozradował się profesor na widok słicznych owoców.

„Obdarze nimi Szymona z Lipnicy!” — pomyślał.

I nie zwlekając posłał słiczne jabłka przyjacielowi Szymonowi. Przyjaźń obu tych mężów trwała od dawna, zawarli ją bowiem na ławach jagiellońskiej szkoły. Zaledwie się poznali, przygnęli do siebie. Obaj pokochali także Stacha Kazimierczyka, pilnego i pracowitego koleżę.

Szymon z Lipnicy, ukończywszy chlubnie jagiellońską szkołę, przywdział habit bernardyna i wstąpił do zakładającego się wówczas w Krakowie zakonu.

Gdy posłaniec z jabłkami od św. Jana Kantego stanął przy kościółku bernardynów, Szymon z Lipnicy kopał studnię pod rozłożystym dębem, rosnącym przy klasztorze. Na zmęczonym obliczu Szymona ukazał się uśmiech, gdy spojrzął na dar.

„Słiczne jabłka” — zawołał. „Muszę je posłać Izajaszowi Bonerowi. Dzisiaj jest ubogim zakonnikiem w klasztorze księży augustianów, pochodzi jednak z wysokiego rodu; niechże ma jabłka ściśle królewskie, przypomną mu dawne czasy”.

Izajasz Boner, mąż sędziwy, odmawiał nabożnie paciery, gdy mu przyniesiono kosz z jabłkami od Szymona z Lipnicy. Wzrok pobożnego, zakonnika z przyjemnością spojrzał na jabłkach niezwykłej piękności.

„Sprawie nimi niespodziankę Stachowi Kazimierczykowi — pomyślał. — Ja stary, dawno już odmawiam sobie wygody i przyjemności, nie dla mnie więc te przysmaki. Stach Kazimierczyk jest młody, nie powinien tak męczyć swego ciała. Nie jada mięsa, niechże mu jabłka posłużą za przyprawę do suchego chleba.”

Po chwili kosz z jabłkami stał już w całej celi Stanisława Kazimierczyka, kanonika zakonnego w klasztorze przy kościele Bożego Ciała...

Stanisław Kazimierczyk, o twarzy wybladłej, wychudłej, opromienionej świętą — oderwał się na chwilę od ksiąg rozłożonych na stole, w których lubił się rozczytywać. Na widok słicznych jabłek uśmiechnął się wprawdzie, lecz nie tknął owoców.

O dogodzeniu sobie przysmakiem nie pomyślał nawet. Otrzymał dar posłał natychmiast Świętosławowi ze Stawkowa, kapłanowi w kościele Panny Maryi.

Ten znów słicznym jabłkami ucieszyć postanowił swego przyjaciela Michała Gedroycia, mieszkającego w celu klasztornej przy kościele św. Marka.

Klasztorne przy kościele św. Marka. Gdy posłaniec od Świętosława nadszedł z jabłkami, Gedroyc rozdał kalekom jałmużnę. Prócz kalek stali tu także ludzie zdrowi. Jedni potrzebowali zarobku, inni rady, a byli i tacy, którzy przyprowadzili swoje dzieci prosząc, aby je święty mąż pobłogosławił. Wszystkich proszących wysłuchał cierpliwie, wszystkim dopomógł, a wieczorem postanowił odpocząć u Jana z Kęt, którego kochał i uwielbiał.

„Dziś u mojego przyjaciela nie stanę z próżnymi rękoma — myślał Gedroyc z uśmiechem. — Zanoszę kosz jabłek, które mi przysłał Świętosław. Cudowne owoce godne są lepszych ust niż moje. Niech się nimi pokrzepi Jan Kanta”.

Michał Gedroyc, choć pochodził z kszlężcej rodziny litewskiej, nie zważając na swoje dostojństwo, zabrał sam kosz z jabłkami i skierował swe kroki ku mieszkaniu Jana z Kęt.

Jan Kanta, jako profesor Jagiellońskiej Akademii, mieszkał ówczesnym zwyczajem w gmachu szkolnym przy ulicy św. Anny.

Michał Gedroyc wszedłszy do przybytku nauki nie zwrócił się na lewo do izdebek zajmowanych przez Jana Kantego, lecz poszedł na prawo do kapliczki.

Nabożni opiekunowie Akademii chcąc, aby przybytek nauki był zarazem domem Bożym, umieścili u wrót Akademii kapliczkę. Pobożny Gedroyc ukląkł na stopniach małego ołtarza.

Kapliczka nie była pusta: kleczeli w niej czterej młodzi szepcząc paciery: Szymon z Lipnicy, Izajasz Boner, Stach Kazimierczyk i Świętosław. Wszyscy oni, podobnie jak Gedroyc przyszli tu w odwieczności do Jana z Kęt, wszyscy wstąpił przedtem do kapliczki na krótką modlitwę. Z kapliczki wyszli razem. Najstarszy z nich Boner zwrócił się do Szymona z Lipnicy i zaczął mu dziękować za słiczne jabłka; za jego przykładem poszedł Stach Kazimierczyk, dziękując także za jabłka Bonerowi. Świętosław dziękował znowu Kazimierczykowi, Gedroyc zaś Świętosławowi. Teraz dopiero dowiedzieli się wszyscy, że kosz jabłek odwiedził wśród dnia wszystkich pięciu przyjaciół Jana Kantego powrócił do niego wieczorem.



Stara wiersza — drzeworyt

Nabożeństwa w kościołach: w niedzielę, dnia 20 października r. b. W CZĘSTOCHOWIE

Jasna Góra: O godz. 6.30 prymaria, o g. 8-ej i 9-ej Msze św., o g. 10.30 suma w Bazylice, o g. 12-ej ostatnia Msza św. i zastąpienie Cudownego Obrazu. Godz. 15.30 naboż. różańcowe. Zastąpienie obrazu o godz. 18-ej. Kościół Najśw. Maryi Panny: Msze św. o godz. 7-ej, 9-ej i 10-ej. Suma o godz. 12-ej. Katedra św. Rodziny: Msze św. o godz. 7-ej, 9-ej i 10-ej. Naboż. różańcowe o godz. 16-ej. Kościół św. Zygmunta: Msze św. o g. 7-ej, 8-ej i 9-ej. Suma o 10-ej. Naboż. róż. o g. 16. Kościół św. Jakuba: Msze św. o g. 6.30, 8-ej i 10-ej. O godz. 9-ej naboż. dla młodzieży szkolnej. Suma o g. 11-ej. Ostatnia Msza św. o g. 12.30. Naboż. różańcowe o godz. 18-ej. Kościół św. Barbary: Msze św. o godz. 7-ej i 9-ej. Suma o 11-ej. Naboż. róż. o g. 16-ej. Kościół P. Jezusa Konającego: Msze św. o godz. 7-ej, 8-ej i 9-ej. O godz. 10-ej naboż. dla młodzieży szk. Suma o godz. 11-ej w kość. św. Rocha. Naboż. różańcowe o godz. 18-ej. Kościół św. Antoniego: Msze św. o godz. 7-ej, 8-ej i 9-ej. Suma o godz. 10-ej. Nabożeństwo różańcowe o godz. 15.30.

W PIOTRKOWIE

Kościół OO. Bernardynów: Msze św. o godz. 6.30, 8-ej, 9-ej i 10-ej. Suma o g. 11.30. Naboż. różańcowe o godz. 18-ej. Kościół Farny: Msze św. o godz. 7-ej, 9-ej i 10-ej. Suma o godz. 10.30. Naboż. róż. o g. 16-ej. Kościół filialny: Msza św. o godz. 8-ej. Kościół Podominikański św. Janka: Msze św. o godz. 7-ej, 9-ej i 10-ej. Suma o godz. 11. Naboż. różańcowe o godz. 16-ej. Kościół Polezicki: Msze św. o godz. 9-ej i 10-ej. Suma o 11.30. Kościół Panien Dominikańek: O godz. 9.30 wotywa i o godz. 11.30 suma z kazaniem.

W RADOMSKU

Kościół Farny: Msze św. o godz. 7-ej, 9-ej i 10-ej. Suma o godz. 11.30. Naboż. różańcowe o godz. 16-ej. Kościół OO. Franciszkanów: Msze św. o godz. 8-ej, 9-ej i 10-ej. Suma o godz. 11-ej. Naboż. różańcowe o godz. 17-ej. W dniu powszednie odprawiane są Msze św. o godz. 7-ej, 8-ej i 9-ej.

Ze świata katolickiego

Z Watykanu

Staly dyrygent orkiestry sykstyjskiej, prałat Lorenzo Perosi, skomponował nowy hymn w rodzaju „Te Deum”. Po zakończeniu wojny pragnie go on odegrać przez orkiestrę sykstyjską.

Kalendarz narodowy w Hiszpanii Dekretem rządu hiszpańskiego w życie publicznie wprowadzono nowy kalendarz narodowy. W przedmowie czytają się: „Ruch religijny i przykazania Kościoła Katolickiego, który został uznany za kościół państwowy, rząd bierze jako główną linię wytyczną w swych poczynaniach”. Biskup Salamanki z okazji wydania dekretu rządowego wyosłował od swych wierznych list pasterski, w którym podkreśla, że zastosowanie w życiu kalendarza kościelnego jest jednym krokiem naprzód do odbudowania religijnego charakteru państwa hiszpańskiego.

Kodeń — lubelska Częstochowa

Kodeń — nieduże miasteczko nad Bugiem, słynne z cudownego obrazu Najświętszej Panny Maryi jest jednym ze starszych osiedli na terenie Lubelszczyzny.

Dziwna nazwa miasteczka powstała w następujący sposób. Przy końcu XIV wieku na miejscu obecnego miasteczka obywatel ze swym wojskiem jakiegoś księcia litewskiego. Na drugi dzień miał stoczyć walkę z nieprzyjacielem znajdującym się nie daleko. W tym celu wieczorem idąc do snu kazał się na drugi dzień rano obudzić wiernemu słudze. Ten spełnił polecenie wołając po rusku „To deń” — to dzień. Książę obudził się i wkrótce pokonał wroga. Na pamiątkę zwycięstwa założył osadę o nazwie Todeń, która z biegiem lat zmieniła się na Kodeń.

Dla istniejącej osady jeden z Sapienhów w r. 1541 uzyskał prawo magdeburskie i przetranształ ją na miasto. Równocześnie wznoś tu wspaniałe zamki, który w murach swych widział licznych ukoronowanych gości. Syn zakoncytela Paweł funduje i wykończy koło zamku wspaniałą kaplicę domową w stylu gotyckim. Pod troskliwą opieką rodu Sapienhów miasto znacznie i szybko się rozwija. Kwiłnła na handel, przemysł i rzemiosła. W całej okolicy słyną kodeńscy tkacze, szewcy i kuśnierze.

Najpiękniejszym zabytkiem z dawnych czasów jest wspomniana już wyżej gotycka kaplica, najpiękniejszy obraz budownictwa gotyckiego nad Bugiem. Posiadała połączenie z zamkiem za pomocą krytego chodnika. Ze wspaniałego zamku pozostały dziś tylko gruzy.

Kościół parafialny został konsekrowany w roku 1686. Zbudowany w kształcie krzyża o murach tyngkowanych posiada wysoką wieżę nad portalem oraz piramidą kopułę. Pokryty z wierzchu białą cynkową kryje w swym wnętrzu sztalukaterie, liczne obrazy, sklepienia oraz sapsieżyńskie grobowce. Prawdziwą ozdobą kościoła jest cudowny obraz Matki Boskiej de Guadelupe, mieszczącej się w Kodeniu od połowy wieku XVII. Posiada on bardzo ciekawą historię.

W pierwszej połowie XVII wieku jeden z ówczesnych właścicieli miasta Mikołaj Sapięha będąc chorym uczynił ślub, że po wyzdrowieniu odbędzie pielgrzymkę do Rzymu. Prawie umierający wyzdrowiał cudownie i na piechotę wybrał się do Rzymu. Tu w prywatnej piepielkiej kaplicy zauważył cudowny obraz Matki Boskiej de Guadelupe. Zapłonawszy niepohamowaną ochcę posiadania go wszedł w konwersację z zakrystianem. Przed wyjazdem zabrał obraz i wraz z nim uciekł do Polski. Przybywszy do kraju umieszcza obraz w kościele kodeńskim a sam udaje się do Wareszawy na sąd nuncejusza papieskiego. Skazany na odbycie powrotnej pielgrzymki do Rzymu z ręką papieża otrzymuje przebaczenie o raz tak upragniony obraz.

Z Kodeń, niedaleko do Studzianki dawnego zaścianku tatarskiego, jednego w środkowej Polsce. Początkami sięga wieku XV. Tatarszy przyjeździ państwo włość podobną otrzymywali ziemie i szlachectwo. Z zawodu zawsze byli żołnierzami jeszcze w ubiegłym stuleciu służąc w jezdzic.

Anastazja Drownowska

Pod jednym dachem

ROZDZIAŁ I

Mikołaj Koziełło stał w oknie parterowego pokoiku i wyglądał na ogródek kwiatowy, przedzielony od ulicy malowanymi sztachetami...

Wsparł się na rękę i, patrząc niewidzącymi oczyma w kłombi floksów, marzył o paninie Mummie...

Rozległo się pukanie

— Proszę! — zawołał nieco zniecierpliwiony...

włony, że go wyrwać z blógiego stanu tęsknego rozmarzenia.

Weszła ciotka Antonina, siostra pani o miłej twarzy i dystyngowanym obejściu...

Mikołaj ożył. Zerwał się z łóżka i o czmy mu zajasniali. Ciotka, podając listy, patrzyła na niego z uśmiechem zachwytu...

Właśnie wytywiszysze ze stosu korespondencji kartkę z oczekiwany pismem, czytał ją z chwytym pośpiechem zalochanego...

— Już przyjechali! A ja nic nie wiedziałem! Zaraz, którego to dziś mamy? Aha! ja musiałem przyjechać w niedzielę!

— Odesłali. Ale czekaj — panna Koziełło spojrzęła w okno...

Mikołaj rzucił się do okna. Od rogatki nadjeżdżała amazonka na piśknym siwym anglo - arabie...

— To ona — zaśmiała się ciotka. — Jedźcie do nas.

Mikołaj przesunął dłonią po oczach, jak by się obudził. Wybiegł na ganek, a stanął pod furtki, żeby otworzyć. Serce biło...

mu szybko. Był wzruszony, uszczęśliwiony i, jak zwykłe, trochę omeśniony. Szarpnął furtkę, zobaczył przed sobą radosze wysumlele nogi idący, a wżej tarasowe zacięte słońca...

Omyłka — codzienna rzecz. Mikołaj powinien był doznać przykrego zawodu i tyła. Ale z nim stało się coś niespodziewanego...

Ścieżka nadbiegła zdyszana ciotka.

— A, panno Marychno, wzięliśmy panna za siostrzyczkę!

— Zauważyłam to — odpowiedziała panna, z ociąganiem odrywając oczy od Mikołaja...

— Mój bratamiek, Mikołaj Koziełło. Panna Marychna, siostra panny Mummy...

— Dużo o panu wiem — od siostry — powiedziałem jakby z naciskiem Mary...

chma. — Doprawdy szczególny traf, żeśmy się dotąd nie spotkali. No, ale ja tak rzadko jestem w domu. Ciągłe firuram po świecie...

— Cudownie! — trząsał wysoki głosik. — Cudownie. Prowincja bez towarzystwa...

Mikołaj wprowadził konia do ogródka i urwiął z sztachet na skrawku malowazny...

Weszli do miłego saloniku, pełnego kwiatów i słońca. Panna Koziełło miała niepepewną minę...

— ...właśnie Kola wybierał się dziś do państwa na rowerze — wpadły mu w ucho słowa ciotki.

— Co to dziś za dzień? Środa — trzępała Marychna. — Niestety nie mogę na dziś prosić...

Zobaczamy się dopiero w kościele, a potem u nas.

PRZY NADSYLANIU OGŁOSZEN DBAJCIE o POPRAWNE SKRYPTY

UKAZAŁ SIĘ NR 24 7 DNI Ilustrowanego tygodnika W treści m. in.: Dziecięce lata żeglugi parowej...

MEBLE różnego rodzaju sprzedaże firma M. Stabinski, Narutowicza 22...

BIURO PODAĆ Konesjonowane, Częstochowa, Słaska 15 (obok pościółki z kuchniek)...

AGENT do Częstochowy na artykuły sportowe i apteczne potrzebne...

Przeciw SZCZUROM Niezawodna! 11. 270 tabletki Pasta Zello

Zawiadomienie Państwowa Szkoła Pielegniarek dzieci Częstochowa, ul. Dąbrowskiego 22...

Dr. J. SŁOTWIŃSKI choroby skórne, weneryczne, drog moczowych i kosmetyki

SEKLEP KOMISYJOWY Narutowicza 5, — posiad. na składzie: pianino, kasa organowa...

UPRZĘDZIE zawiadomiam Sz. Klitnowski, miasto Częstochowy, iż znany jako na artystyczny postawiony...

MEBLE POLECA Gony młoda, — Aleja 12, Gliński, Firma ezstruje od 1888 roku.

SZKOŁY RYBACKIE II s. Zwłaska Organizacji Rybackich Rad, ul. Litewski Rybacki

Wszędzie do nabycia! ILUSTROWANY KURIER POLSKI

NARUTOWICZA 11 Obrazy, lustra, oprawy portretów — dewcjalona.

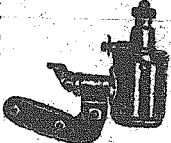
FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH „LARRO” ZARZĄD KONSARCYJNY w Częstochowie, ul. Narutowicza 19/23

FORSA SZORUJE CZYŚCI WSZYSTKO Wyrób fabryki „DOBROLIN”

Zakłady Przemysłowe „SATURN” Sp. z o. o. Warszawa - Koszykowa 33

Latarki

plaskie, latarki okrągłe, prądnicę rowerowe lampy rowe...



Barwne lampki „grzybki“ na biurka i nocne stoliki „ELEKTRODYN“

Częstochowa, Staszica 2/6, polecają po cenach fabrycznych, fabryka oraz szkladnia „CENTRA“ w Krakowie, Radomiu, Lublinie i Kielcach.

Przedaz

MASZYNY „Singer“ 4-ramka bebenkowa sprzedam na bezcen...

MASZYNY „Singer“ 4-ramka bebenkowa sprzedam na bezcen...

MAGIEL do sprzedania Olsztyńska 90.

OKAZYJNIE sprzedam Eurok, samodzielną, cylindrową, elektryczną, Częstochowa, Kilińskiego 13, Krowczyński 57418

PIAO sprzedam, Honowrońskiego 30/32, m. 6, 57417

SERWISANTIA nowa walcownia i wózek lekki, Garbaldiego 6/8.

PIAO sprzedam, admistratorka, Kilińskiego 106, 57419

Podpiszowanie Wszelkim, który obywatel mi tyje wpać...

WŁADYSŁAWOWI NIKKE a w szczególności Władysławem Nikiem, pp. Doktorom, Stotom i Zarządowi Spółki „Sieraby“, kolegom, przyjacielom, krewnym i znajomym, serdecznie „Bóg zapłać“ składa ZONA Z DZIECIAMI.

NA GROBACH w dniu Zadusznych niech zapłoną wszędzie wyroby FABRYKI ŚWIEC HENRYKA GOSKA

ROWERY CZĘŚCI ROWEROWE, WÓZKI, ŻÓŁNA SPRZEDAJE

Jak najlepiej wykorzystać środki do prania!

Nie jest bynajmniej rzeczą przydatną, że jedna gospodyni zużywa mniej środków do prania, niż druga. Czemu to przypisać? Po prostu należy namoczyć bieliznę przed praniem w proszku Klarax, a potem gotować ją w rozwarze mydłowym z dodatkiem Klaraxu dla zmiękczenia wody...



KLARAX Wyrób firmy Schicht. Oszczędność na mydle!

Oglašzajcie się w Nowym Głosie Lubelskim

Adm. Lublin, Krak. Przedmieście 41

Większe partie organok, szycorykoc, nożykoc do golenia, zamkoc meblowoc, zawiasoc, lamp natocwoc sprzedaje hurtowo Reichsdeutsche Handelsniederlassung WALTER DEUMELLAND

FARBARWIA I CHEMICZNA PRALNIA ALEKSANDER HEININGER W CZĘSTOCHOWIE

MŁYNIKI UNIWERSALNE do mielenia mineraloc, chemikalic, kerolenc, środków spożycwocycch i t.d.

OLEJKI, ESENCJE, EKSTRAKTY firma: Oehme et Peler, Schimmel, Har Wiecha, Baarsen et Selwer, Bush

Biuro Techniczne inż. S. POKRZYWNICKI

ELEKTROHURT SKŁADNICA WYROBÓW „CENTRA“

ŻYWIECKIEJ FABRYKI PAPIERU „SOLALI“ S. A.

Bóle nerwowe i głowoc uśmierzajoc YOGAL

7-mio Klasowa Prywatna Szkoła Powszechna Stanisławy Ligenzy

Polaka Szkoła Budowlana pracujoc nad odbudowoc wrażliwoc. Premie dla plantaroców tytoniuc

Beczki - Faski - Kadzle DĘBOWE, BRZOZOWE, SOSNOWE, BUKOWE I OSIKOWE

Stenotypistka z praktycznyc biurowoc, znajoc dobrze języc niemieckoc

PASY TRANSMISYJNE TRÓKI - STRUNY - NATOCZKI

KURSY KOSMETYCZNE ZOFIA KOZŁOWSKA

MIESZKANIE jedno - dwupokojowoc lub próczniczkoc z urywaniem i urywaniem

GERATY, LINOLEUM chadznic, szpacet, kerolenc

FADA-RADIO FR. DYDERSKI

fachowca - technika

KUPNO KUPIE sprzedam urzadzonic sklepowoc najochociej sklepowoc

INSTRUMENTY Z ducim 55, pianoc, KOLACOC

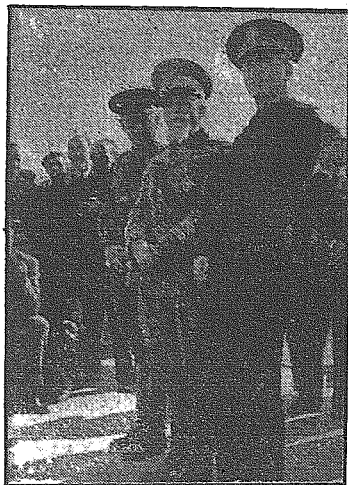
Zawładomlenie Nieleżnymc zawładomlenie, ze otworzeniem w Częstochowic, przy ulicy i Haja 96-99

WÓZKI Transportowoc Rowery - Części rowerowoc

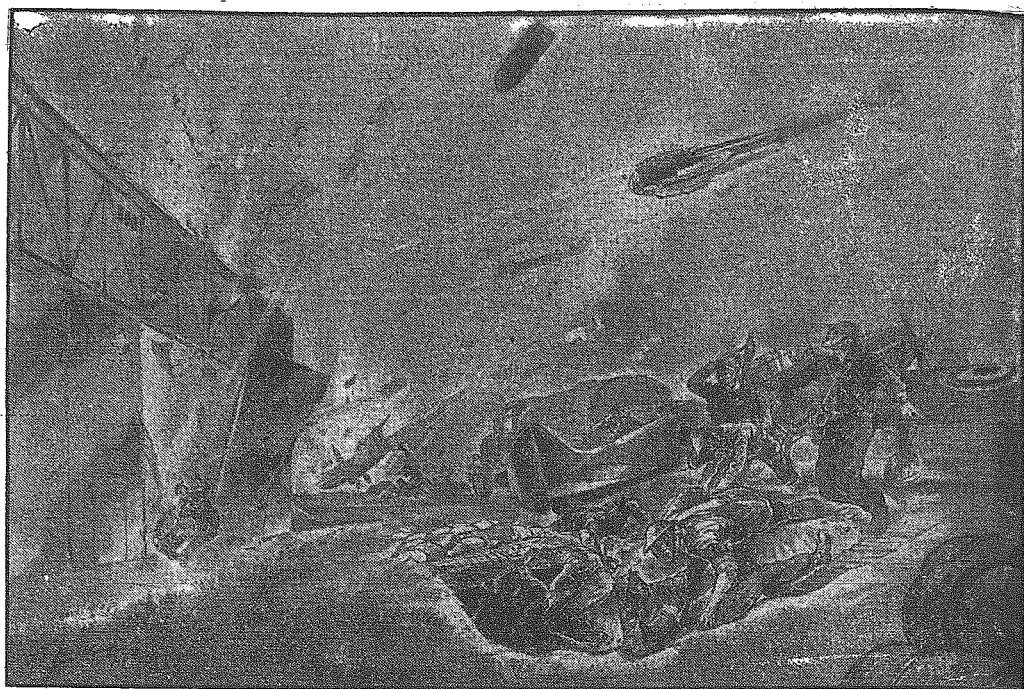
POSZUKUJE POKOJU tobrze umebłowoc, nego, z wanytkimc

BATERIE LATARKI ZARÓWKI

Jesień w drugim roku wojny

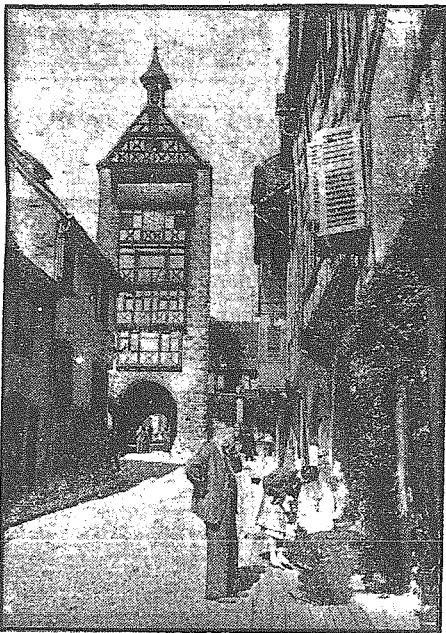


Marszałek de Bono, sędziwy i doświadczony dowódca armii włoskiej, odwiedził Hiszpanię na zaproszenie min. Sunera. Widzimy go na zdjęciu w chwili odbierania, wraz z ministrem Sunerem, defilady formacji honorowych.

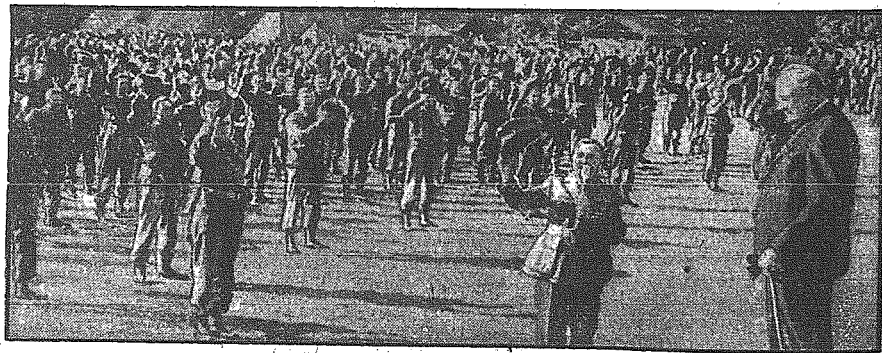


Niemcy atakują Anglię

Obrazek na górze przedstawia atak najnowszych bombowców (i równocześnie nurkowców) niemieckich na jedno z lotnisk wybrzeża brytyjskiego — Na twarzach „Tommiów” widać grozę i przestach. Poniżej widzimy angielskich wieśniaków, „polujących” na spadochroniarzy. Bardzo roztropnie zachowują się oni, lecz czy będą mieli we właściwym momencie odwagę? Na dole nowozelandzcy żołnierze pozują do fotografii, która ma wzmocnić popularność Churchilla u ziomków. — Na rozkaz nie bardzo udają się entuzjazm.



W Alzacji minęła zawierucha wojenna. Życie w cichych miasteczkach zaczyna się odradzać. W słoneczny dzień październikowy pięknie wygląda architektura starej wieży.



„The Sphere”, czasopismo angielskie, doradza Czytelnikom budować takie umocnienia.



Duce prowadził Wiechy. — „Armia padańska jest gotowa” — stwierdził Mussolini.

Cena nu
W
CENA P
czego num
działania s
BE
Gofa
Nadesłan
Nr 24
Pr
Amb
Ang
Sztok
„Dagens
duje się
ambasac
ski wręc
nicznych
notę pro
10 jedne
poprzed
tym wy
tewskie,
mi kraje
okresie
trzech
Odp
San
Tokio
wiedzi
obrzuci
odcinek
wincje
loty za
terenie
ważne p
bardowa
Japonii
Według
macy, z
wszystki
skiej or
cy. Poz
ła drog
nocześn
przy dro
jennych
na zach
jowej H
nieśli, i
opór. W
nan obr
fabrykę
wojskow
żliwily
atmosfera
gółowo
drogę d
pisze, ze
iz Japon
gowania
Zapowie
cia linii
material
Kong st
glików w
wokację
ze zam
Hong-K
działaln
si sobie
nia z uw
dę niepr
gotowan
kio Asa
wprawd
burmań
nak kwe
ni rzecz
uważala
nego ot